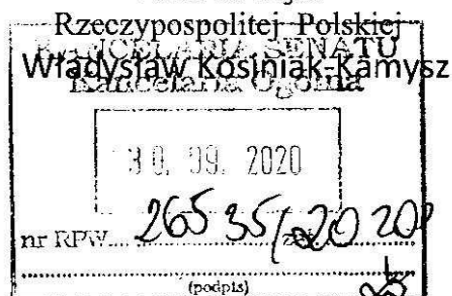


Posel na Sejm

Tarnów, 2020-09-23



03980200383815  
RPW/26535/2020 P  
2020-09-30

**Pan**  
**Tomasz GRODZKI**  
**Marszałek Senatu RP**  
**Warszawa**

*Szanowny Panie Marszałku!*

W ostatnich dniach jednym ze źródeł poważnego kryzysu, zresztą ujawnionego publicznie, jaki obnażył stosunki panujące w sprawującej obecnie władzę w Polsce formacji stała się, że tak to frywolnie określe, ustawa futerkowo-ubojowa. Ten akt prawny, przyjęty w preferowany przez rządzącą koalicję sposób, dotyczy ważnej z czysto humanitarnych względów sprawy, ale z drugiej strony swoimi wymiernymi skutkami godzi w ekonomiczną i czysto pracowniczą sferę dotkniętych nim podmiotów gospodarczych, zatrudnionych w nich pracowników oraz kooperacyjnego z nimi tzw. otoczenia zewnętrznego.

Zasygnalizowane w końcowej części akapitu kwestie coraz wyraźniej zaczynają się przebijać do świadomości społecznej, zaś z pochodzących z kręgu Senatu przekazów zdaje się wynikać, iż kierowana przez Pana Marszałka instytucja kompleksowo rozpatrzy całość związanych z tą ustawą problemów. Na ujemne gospodarczo-społecznie strony uchwalonej ustawy zwracają zwłaszcza uwagę objęte jej zapisami podmioty. Klasycznym wręcz przykładem takiej reakcji jest m.in. materiał, jaki do mojego biura poselskiego w Tarnowie przysłał Pan G M – Prezes Zarządu sp. z o. o, zlokalizowanej w powiatowym B B

Autor przywołanego wyżej dokumentu, mając pełną świadomość gospodarczo-społecznych skutków zbyt szybkiego wprowadzenia w życie owej ustawy, nader rzeczowo i odpowiedzialnie przedstawia skutki tego działania. Osobiście zaś uważam, że argumentacja p. M zasługuje na poważne potraktowanie, ponieważ jest to głos praktyka, a nie podręcznikowego wręcz teoretyka. Nie siląc się natomiast na streszczenie wywodów i argumentacji prezesa owego podmiotu, pozwalam sobie przesałać w załączeniu przywołane wyżej pismo. Będę też wdzięczny Panu Marszałkowi za uwzględnienie w procesie legislacyjnym i w ślad za tym w wypracowanym stanowisku Senatu argumentacji, która jest w swoistej kontrze do zaprezentowanego przez projektodawców ustawy uzasadnienia. Sądzę bowiem, że podjęty w ustawie problem nie jest tak jednowymiarowy, jak to się wydaje miłującemu koty, co zresztą pochwalam, projektodawcy. Wyrażam zatem przekonanie, iż rozpatrujący ustawę i kierowany

przez Pana Marszałka Senat wnikliwie rozpatrzy wszystkie za i przeciw, zaś w przyjętym stanowisku uwzględni interesy zainteresowanych stron. Natomiast ja osobiście, a zwłaszcza autor załącznika, będziemy bardzo zadowoleni, gdy procedujący nad tą ustawą Senat w zaprezentowanym stanowisku uwzględni punkt widzenia drugiej strony.

Załącznik 1.

Z wyrazami szacunku

Władysław KOSIŃSKI-KAMYSZ  
POSEL RP  
Władysław KOSIŃSKI-KAMYSZ

Do wiadomości

Pan G M

Prezes Zarządu

sp. z o. o.

B

Białystok, 12 września 2020 r.

**Szanowny Pan Poseł**  
**Władysław Kosiniak Kamysz**  
Biuro poselskie  
ul. Piłsudskiego 5  
33-100 Tarnów

**Szanowny Panie Pośle,**

działając imieniem [redacted] sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku – a także imieniem pracowników, kontrahentów, usługobiorców, zleceniobiorców oraz imieniem własnym zwracam się do Pana Posła z następującą kwestią.

Dnia 8 września 2020 r. z doniesień medialnych dotarła do nas informacja o prognozowanych pracach legislacyjnych dotyczących między innymi wprowadzenia istotnego ograniczenia w zakresie możliwości dokonywania uboju zwierząt bez ogłuszania (dalej jako „ubój tradycyjny”). Chodzi tutaj o planowane dodanie do art. 34 ustawy o ochronie zwierząt, ust. 3a o brzmieniu: „Wymogów określonych w ust. 1 i 3 nie stosuje się przy poddawaniu zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządki religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej **na potrzeby wyłącznie ich członków**, zwanego dalej „ubojem bez ogłuszania.” Wprowadzenie takiego ograniczenia stanowi zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na uboju zwierząt bez ogłuszania. [redacted] sp. z o.o. od lat prowadzi zakład uboju i specjalizuje się właśnie w prowadzeniu uboju tradycyjnego halal w zakresie uboju drobiu oraz certyfikowaną produkcją elementów drobiu z takiego uboju. Nasza firma na stałe współpracuje z licznymi odbiorcami w Unii Europejskiej i krajach trzecich, grupami certyfikującymi, firmami transportowymi, mroźniami składowymi, rolnikami – hodowcami drobiu, wytwórcami pasz, pośrednikami w handlu zagranicznym, handlowcami. Ubojnia i zakład produkcyjny

daje tym samym zatrudnienie bardzo dużej grupie ludzi, którzy budują swoje życie zawodowe, a tym samym bezpieczeństwo i spokój w życiu prywatnym, w oparciu o długofalową współpracę z nami.

Pomimo trudnej sytuacji na świecie i niedających się przewidzieć wydarzeń związanych z nadejściem epidemii wirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę zakaźną COVID-19, dzięki wsparciu z Polskiego Funduszu Rozwoju, udało nam się przetrwać trudny czas, nie zwalniać pracowników, nie redukować współpracy z dostawcami ponad niezbędne minimum. W załączeniu przesyłam Panu Posłowi – pamiątkowe dla nas – wydruki podziękowań od Pana Prezydenta Andrzeja Dudy opublikowane przez niego w mediach społecznościowych po konferencji „Tarcza dla polskich firm i pracowników”, która została zorganizowana przez Pana Prezesa PFR Pawła Borysa z udziałem Pana Premiera Mateusza Morawieckiego i Pana Prezydenta Andrzeja Dudy oraz, na którą zostałem zaproszony i w której osobiście brałem udział. Pozyskane środki rozdysponowaliśmy z ostrożnością i rozsądkiem, myśląc przede wszystkim o ciągłości zatrudnienia – czyli o pracownikach czekających na pełne wypłaty i o ciągłości odbiorów wyhodowanego dla nas drobiu – czyli o rolnikach czekających na zapłatę za drób. Dzięki pozyskanym środkom udało nam się więc zagwarantować bezpieczeństwo na dwóch najistotniejszych odcinkach funkcjonowania. Trzeci najistotniejszy odcinek – produkcję, magazynowanie w chłodniach, sprzedaż, transport i stały nadzór weterynaryjny udźwignęliśmy własnymi siłami, przy maksymalnym zaangażowaniu całego zespołu tak, aby w momencie, kiedy nadjedzie stabilizacja, móc wrócić do prężnego działania, a nie jedynie do odrabiania strat i walki o przetrwanie. Liczyliśmy bowiem, że wsparcie okazane przez rządzących nie jest jednorazową pomocą na czas restrykcji związanych z pandemią koronawirusa, lecz zapowiedzią długofalowych działań koncentrujących się na wsparciu polskich przedsiębiorców, głównie poprzez tworzenie bezpiecznych i stabilnych warunków do prowadzenia działalności.

Czas długo wyczekiwanej normalizacji i nadchodzącej po pandemii tzw. nowej rzeczywistości, planowaliśmy wykorzystać na modernizację i kolejne inwestycje, pozwalające dać zatrudnienie kolejnym osobom. W swojej działalności zawsze kierowaliśmy się zasadą uczciwości i lojalności, co pozwoliło nam zbudować stabilne relacje wewnątrz firmy i poza nią. Ponad 80% naszej produkcji trafia na rynki zagraniczne i przynosi dochód pozwalający utrzymać i rozwijać firmę. W przypadku wprowadzenia ograniczenia w prowadzeniu uboju tradycyjnego wyłącznie do zaspokojenia potrzeb

religijnych lokalnej (tj. krajowej) społeczności, nasz zakład – prosperujący dobrze mimo trudnych realiów – straci rację bytu i możliwość kontynuowania działalności. Ubój z ogłoszeniem i produkcja mięsa pozyskanego z takiego uboju od lat jest w kraju zdominowana przez ogromne podmioty, z których większość zbudowana jest w oparciu o kapitał zagraniczny – nie jesteśmy i nie będziemy w stanie z nimi konkurować. Działamy jako firma rodzinna i w biznesie hołdujemy tradycyjnym wartościom. Jesteśmy firmą o statusie średniego przedsiębiorcy, zbudowaną całkowicie od podstaw wyłącznie własną pracą i polskim kapitałem. Produkcja niszowa i eksport towarów jest dla nas jedyną formą przetrwania na rynku, a także rozwijania i umacniania pozycji polskiej marki

... i w branży drobiu na rynkach europejskich i światowych. Mówiąc wprost i pozwalając sobie na szczerość, wprowadzenie do krajowego porządku prawnego przepisów w brzmieniu, który jest proponowany, rodzi dla nas konieczności zakończenia działalności i likwidacji zakładu. Dla zobrazowania skali działalności podaję, że odprowadzane przez \_\_\_\_\_ sp. z o.o. w 2019 r. składki ZUS, podatek od wynagrodzeń PIT-4, podatek CIT i podatek od nieruchomości stanowiły łącznie kwotę trzech milionów dwustu pięćdziesięciu jeden tysięcy pięciuset piętnastu złotych. Aktualnie dajemy pracę około dwustu pięćdziesięciu osobom, odbieramy drób od około dziewięćdziesięciu rolników – lokalnych hodowców drobiu oraz współpracujemy z około siedemdziesięcioma mniejszymi firmami, które współpracują z nami na stałe, na zasadzie świadczenia usług. Wszystkie te osoby, stracą pracę z powodu wprowadzenia powyższych regulacji i konsekwencji jakie wywołają one bezpośrednio dla naszego zakładu. Będzie to więc ogromny kłopot i duże zmartwienie dla wszystkich tych osób oraz ich rodzin. Biorąc pod uwagę lokalne realia, należy podkreślić, że nie jest możliwe utworzenie, z dnia na dzień, miejsc pracy dla tylu ludzi i wykreowanie popytu na usługi świadczone przez nich do tej pory. Natomiast, jeżeli chodzi o wypowiedzi medialne w których sugeruje się, że kreatywność rolników pozwoli na szybkie znalezienie przez nich sposobu na zastąpienie dotychczasowej produkcji, inną produkcją rolną, pragnę podkreślić, że praktyka funkcjonowania rolników wskazuje na zupełnie odmienne wnioski. Jeżeli zaś chodzi o całą branżę drobiarską, nie jest ona w stanie utrzymać się z obrotu wyłącznie na rynku krajowym – eksport zarówno na rynki unijne, jak i poza nie, jest jedyną drogą przetrwania. Wspomniane ograniczenia są tym bardziej niezrozumiałe, że polski drób cieszy się dużym zainteresowaniem, a oferowane przez nas produkty, promujące polską jakość, zyskały rozpoznawalność i uznanie.

Planowany rozwój i inwestycje, o których wspomniałem, to między innymi rozładunek kontenerowy drobiu na linii przyjęcia drobiu oraz wprowadzenie do zakładu kogeneracji. Oba projekty mają na celu przysłużenie się środowisku i są to tylko dwa z wielu wcielonych już rozwiązań pozwalających zagwarantować humanitarne warunki uboju. Kierując się szacunkiem dla zwierząt od lat stosujemy w ubojni szereg rozwiązań optymalizujących warunki uboju: niebieskie światło na całym docinku linii ubojowej, które ma uspokoić drób, wentylatory na odcinku odbioru drobiu, zapewniające odpowiednią temperaturę i cyrkulację powietrza, linia masażu drobiu, mająca na celu m.in. uspokojenie drobiu, szereg zabezpieczeń gwarantujących ciągłą sprawność linii ubojowej, a także liczne rozwiązania logistyczne – harmonogram godzinowy odbiorów, aby zwierzęta nie czekały na ubój na terenie zakładu, odbiór drobiu od lokalnych hodowców co pozwala nam nie tylko wspierać lokale rolnictwo ale także minimalizować czas, w jakim zwierzę jest transportowane, stały i przeszkolony zespół obsługujący linię ubojową i przede wszystkim także stały nadzór weterynaryjny nad całym procesem tj. od dopuszczenia zwierząt do uboju przez przeprowadzenie takiego uboju tradycyjnego a także na dalszym odcinku produkcyjnym.

Nie twierdzimy, że cały program określany w skrócie „5 dla zwierząt” jest zły i nie zasługuje na uwagę rządzących, w tym także na podjęcie pewnych działań legislacyjnych. Jednak czujemy się potraktowani niesprawiedliwie i postawieni w jednym szeregu ze skrajnymi przypadkami takimi jak – nielegalne uboje bez nadzoru weterynarii, okrutne traktowanie zwierząt, kierowanie się zyskiem i pomijanie procedur służących humanitarnym warunkom ubojowym, czy też szerzej z innymi problemami, spoza naszej branży – hodowaniem zwierząt na futra, złymi warunkami takich hodowli, trzymaniem zwierząt na uwięzi czy bez zapewnienia im prawidłowych warunków w schroniskach.

nie krępuje zwierząt (vide: propozycja zapisu art. 34 ust. 3b wprost mówi o „bydle” i słusznie nie wspomina o drobiu), nie stosujemy w ogóle innych warunków podczas uboju tradycyjnego niż stosuje się podczas uboju z ogłuszeniem – wyłączając jedynie urządzenie do ogłuszania drobiu. Nie zgadzamy się z opinią, że ubój drobiu w sposób tradycyjny, w przypadku naszej firmy, zgodny z prawem szariatu, czyli tzw. ubój halal, nie jest ubojem humanitarnym. Moje osobiste doświadczenie po ponad dwudziestu pięciu latach działania w branży drobiarskiej, pozwala mi zwrócić uwagę Pana Posła na fakt, że pytanie o humanitaryzm w kwestii uboju drobiu, to nie pytanie o kwestie jego ogłuszenia, lecz właśnie pytanie o kwestie odpowiedniej uwagi przy doborze metod, urządzeń i realizacji obowiązujących zasad weterynaryjnych i technologicznych.

Zapewniam Pana Posła, że \_\_\_\_\_ sp. z o.o. przykłada szczególną wagę do spełniania tych zasad, ponieważ osobiście uważam, że jest to kwestia nie tylko wypełnienia obowiązku, jakim jest przestrzeganie przepisów weterynaryjnych ale także – a może przede wszystkim, wewnętrznej uczciwości i etyki.

Z wszystkich powyżej przedstawionych powodów bardzo proszę Pana Posła o wyrażenie zainteresowania naszą sprawą, wszelką możliwą pomoc w przedstawieniu naszej sytuacji wszystkim osobom decyzyjnym i mającym wpływ na cały proces legislacyjny, zarówno na etapie pisania projektu aktu prawnego, jego konsultacji, jak i formalnego procesu prawotwórczego na jego późniejszych etapach.

Z poważaniem



---

G M – prezes zarządu